



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 9 CZERWCA 2019

UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Nr 22 (76)

EWANGELIA (J 14,15-16.23b-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze. Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdzie do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. a nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem”.

KĄTEM OKA

Miłość trzeba mnożyć

U większości matek, miłość do dziecka zaczyna się jeszcze wtedy, gdy jest ono mniejsze od ziarenka. W momencie kiedy kobiety dowiadują się o swoim stanie, rzucają palenie, odstawiają alkohol, leki. Dbają i troszczą się o to ziarenko, które szybko rośnie. Porody bywają różne, są lekkie ale też straszliwie bolesne i długie. Od momentu pierwszego płaczu ukochanej pociechy, życie rodziców z reguły przewraca się do góry nogami. Czas upływa od karmienia do przewijania. Gdy dziecko śpi, człowiek nie wie w co ręce włożyć. Gotować, sprzątać czy prasować. Pojawiają się kolki, pierwsze ząbki i choroby. Czasem padamy ze zmęczenia, bo kolejna noc nieprzespana, ale znosimy wszystko, bo kochamy.

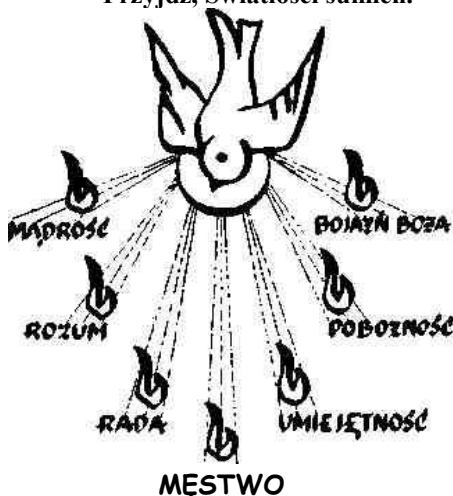
Dziecko zaczyna chodzić, mówić, pokazywać swój charakter. Często wtedy właśnie zauważamy, że słabo słyszy, mówi, czy gorzej się rozwija. Potem przedszkole i nasz strach, jak to będzie, jak sobie poradzi. Szkoła i bywa, że problemy z nauką czy z rówieśnikami. Pojawia się coraz więcej trosk i problemów. Nasze „ziarenko” już nie takie małe i sprawdza się powiedzenie: małe dzieci, mały kłopot, duże dzieci, duży kłopot.

Patrzmy na pierwsze miłości i załamania, na sukcesy i porażki. Jesteśmy blisko, ale też coraz dalej, bo syn czy córka mają już własny świat. Wpada w złe towarzystwo, próbuje używek czy popada w depresję. Chcemy pomóc, ale niekiedy jesteśmy bezradni. Gdy cierpi dziecko, my cierpimy jeszcze bardziej. Cierpimy i wciąż kochamy. Są

też wspaniałe chwile, kiedy rozpiera nas wielka radość i duma. *[ciąg dalszy na s. 4]*

**Przybądź Duchu Święty,
Ześlij z nieba wzięty
Światła Twego strumień.**

**Przyjdź, Ojciec ubogich,
Przyjdź Dawco łask drogich,
Przyjdź, Światłości sumień.**



**O, najmiłszy z gości,
Słodka serc radości,
Słodkie orzeźwienie.**

**W pracy Tyś ochłodą,
W skwarze żywą wodą,
W płaczu utulenie.**

**Światłości najświętsza,
Serc wierzących wnętrza
Poddaj Twej potędze.**

**Bez Twojego tchnienia,
Cóż jest wśród stworzenia?
Jeno cierń i nędze.**

**Obmyj co nieświęte,
Oschłym wlej zachętę,
Ulecz serca ranę.**

**Nagnij, co jest harde,
Rozgrzej serca twarde,
Prowadź zabłąkane.**

**Daj Twoim wierzącym,
W Tobie ufającym,
Siedmiorakie dary.**

**Daj zasługę męstwa,
Daj wieniec zwycięstwa,
Daj szczęście bez miary.**

ZAMYŚLENIA

W 1979 roku w czasie pielgrzymki do Polski, św. Jan Paweł II wypowiedział słowa modlitwy: „*Niechaj zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi*”. Modlitwa ta miała wielką moc. Znakiem zstąpienia Ducha Świętego był upadek systemu komunistycznego, upadek muru berlińskiego...

Duch Święty ma wielką moc przemiany. W dniu dzisiejszym przeżywamy Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, dzień w którym nastąpiła wielka przemiana w życiu uczniów Jezusa.

Pięćdziesiątnica była świętem żydowskim, nazywanym także Świętem Tygodni (Szawuot, hebr. שבועות). Pięćdziesiątnica – Szawuot – Święto Tygodni według Biblii jest jednym z trzech świąt pielgrzymich, obok Pesach i Sukkot, w czasie którego Żydzi pielgrzymowali do Jeruzalem by składać w Świątyni ofiary z płonów. Przez uroczyste świętowanie tych świąt, Naród Wybrany upamiętniał wyjście z Egiptu, zawarcie przymierza i troskę ze strony Boga o swój Lud. Przymierze starotestamentalne zostało zawarte na górze Synaj. Zawarcie tego przymierza towarzyszyły takie znaki jak uderzenia wichru i języki ognia.

Do tych zewnętrznych znaków nawiązuje Jezus, kiedy stojąc w Świątyni „w ostatnim, najbardziej uroczystym dniu święta”, zawołał donośnym głosem: „*Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije. Jak rzekło Piśmo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza*”. A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był «dany», ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony”. Słowa wypowiedziane przez Jezusa w ostatnim najbardziej uroczystym dniu święta zapowiadają obietnicę strumieni wody żywej, zapowiadają dar Ducha Świętego.

W ten właśnie dzień, w dniu Pięćdziesiątnicy, uczniowie Jezusa znajdują się razem na modlitwie w Wieczerniku. Oczekują oni na spełnienie obietnicy Jezusa – daru Ducha Świętego. Opis z Dziejów Apostolskich, który dzisiaj wysłuchaliśmy, ukazuje wypełnienie się zapowiedzi Jezusa. Szum wiatru, języki ognia, mowa w różnych językach ukazują na niezwykłość tego wydarzenia oraz na to, że w tym dniu Bóg powołuje do istnienia nowy Lud Boży – na wzór tego, co dokonało się na górze Synaj w Starym Testamencie. Ten nowy Lud Boży, to Kościół, w którym jest miejsce dla każdego człowieka,

bez względu na pochodzenie. Powszechność i otwartość Kościoła podkreślona jest przez różnorodność ludów, których reprezentanci znajdowali się tego dnia w Jerozolimie.

Owoce przyjęcia Ducha Świętego jest radość i pokój, jaki napełnił życie uczniów. Przed Pięćdziesiątnicą byli oni załknieni. Bali się otwarcie dawać świadectwo o Jezusie Chrystusie. Gdy przyjęli Ducha Świętego, mur lęku został zburzony. Również dzisiaj potrzebujemy nowej Pięćdziesiątnicy, przyjęcia do naszego życia Ducha Świętego, aby nie bać się dawać świadectwa o naszej wierze w Jezusa.

Duch Święty pozwolił uczniom także na nowo rozpoznać obecność Boga i Jezusa w ich życiu. Bez światła Ducha Świętego byli ślepi. Także dzisiaj wielu ludzi ma problem z rozpoznaniem obecności Boga we współczesnym świecie. Nie jesteśmy w stanie przy pomocy naszego rozumu ogarnąć Boga. Duch Święty rozszerza horyzonty naszego poznania i oświeca naszą inteligencję. Dlatego też módlmy się dzisiaj, ale także każdego dnia, o światło Ducha Świętego, abyśmy byli w stanie dostrzegać obecność Boga w naszym życiu.

Apostołowie prowadzeni przez Ducha Świętego byli także w stanie rozeznawać jakie mają podejmować decyzje w swoim życiu i co powinni czynić. Duch Święty przychodzi z darami mądrości i rozeznania. Są to ważne dary również dla nas dzisiaj. Niejednokrotnie nie wiemy co mamy zrobić, jakie decyzje podejmować odnośnie wyborów życiowych, drogi powołania, pracy, czy nawet drobnych spraw, które dotyczą życia codziennego. Wielu ochrzczonych w poszukiwaniu odpowiedzi na nurtujące ich pytania zwraca się do wróżbitów, czy różnego rodzaju magów. W taki sposób wchodzi na drogę pogaństwa i bałwochwalstwa. Mamy natomiast przewodnika, który prowadzi nas prostą drogą ku pełni życia – jest nim Duch Święty. Nie zapominajmy o Jego obecności.

Duch Święty jest ciągle obecny w Kościele. Bóg Ojciec nieustannie posyła do nas swojego Ducha. **W jaki sposób możemy przyjąć Ducha Świętego? Pierwszym krokiem jest pragnienie.** Jezus powiedział: „Jeżeli ktoś jest spragniony, niech przyjdzie do mnie”. Potrzebujemy więc wzbudzenia w naszych sercach pragnienia Boga. Wielu ludzi ma problem z doświadczeniem działania Ducha Świętego, ponieważ nie pragną oni Boga, ale czegoś innego. Niejednokrotnie nasze serca napełnione są pragnieniem grzechu. Wato zadać sobie dzisiaj pytanie: jakie są pragnienie mojego serca? Czy ja pragnę obecności Boga w moim życiu?

Drugim krokiem jest modlitwa. Jest to prośba o Ducha Świętego. Jezus powiedział, że jeżeli będziemy prosić Boga Ojca w Jego imię, to otrzymamy wszystko, o co będziemy prosić. Modlimy się o wiele różnych rzeczy. Nie wszystkie jednak nasze modlitwy zanoszone są w imię Jezusa. Modlitwa o Ducha Świętego jest najważniejszą intencją, jaką powinniśmy zanosić do Boga. Sam Jezus zagwarantował, że będzie posyłał do nas Ducha Świętego. Módlmy się więc

o to, co jest najważniejsze w naszym życiu – o Ducha Świętego i jego dary.

Warto wspomnieć jeszcze o pewnej przeszkodzie, która nie pozwala nam w pełni przyjąć Ducha Świętego. **Jest to brak przebaczenia.** Nienawiść buduje barierę między nami i Bogiem, nami i innymi ludźmi. Za każdym razem, gdy przystępujemy do sakramentu pojednania i pokuty doświadczamy przebaczenia i odpuszczenia grzechów ze strony Boga. To jest dla nas źródłem siły, abyśmy podobnie czynili w stosunku do naszych bliźnich. Przebaczenie burzy mury nienawiści i podziałów, które stoją na przeszłości, abyśmy przyjęli Ducha Świętego.

Bóg posyła nieustannie Swojego Ducha Świętego do każdego z nas. Dzisiaj, w Jego Uroczystość odnowmy naszą wiarę i ufnie wzywajmy Ducha Świętego, aby prowadził nas przez życie. **(red.)**

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA 09.06

7:00 1) + Maria – od córki
2) Za Parafian
10:00 1) + Marian Roś – greg.
2) + Waław Bożek w 15 r. śm.
Poza parafią: + Beata Lepucka – od Krzysztofa Kożuch z rodziną z Odporyszowa + Sebastian Gawron – od przyjaciół i koleżek z koleżankami z Wrocanki + Franciszek Rzońca – od rodziny Tadeusza i Heleny Dubiel + Stanisław Boratyn – od sąsiadów Sanockich + Wanda Michalowska – od koleżanki Anny Dubiel + Kazimierz Faber – od rodziny Gadzala
11:30 1) Dziękczynna w 80 rocz. urodzin mamy, z prośbą o zdrowie, Boże bł. i opiekę MBT – od syna z rodziną
16:30 1) Dziękczynna za otrzymane łaski, z prośbą o Boże bł. w rodzinie Budziaków

PONIEDZIAŁEK 10.06

7:00 1) + Janina Rydzik
2) + Zofia Kurowska – od córki Urszuli z mężem
18:00 1) + Marian Roś – greg.
2) + Jolanta Gajecka
Poza parafią: + Beata Lepucka – od Józefa i Marii Gunia + Sebastian Gawron – od kolegów i koleżanek ze SP + Franciszek Rzońca – od sąsiadów Joli i Bogdana Zawadzkich + Stanisław Boratyn – od sąsiadów Musiałów + Wanda Michalowska – od rodziny Kotulaków + Kazimierz Faber – od rodziny Gankiewicz i Garbarz

WTOREK 11.06

7:00 1) O dary Ducha Świętego dla ks. Adama – od AK Łukowa
2) + Zofia Kurowska – od syna z żoną i córkami ze Strzyżowa
18:00 1) + Marian Roś – greg.
2) + Janusz Dzwonkiewicz

Poza parafią: + Beata Lepucka – od Andrzeja i Krystyny Gunia + Sebastian Gawron – od kolegów i koleżanek z Umieszczca + Franciszek Rzońca – od Wiesława Betleja z rodziną + Stanisław Boratyn – od rodziny Macugów i Michalskich + Wanda Michalowska – od Lidii i Leszka Garbaczów z Buska Zdroju + Kazimierz Faber – od rodziny Gankiewicz i Garbarz

ŚRODA 12.06

7:00 1) O łaskę zdrowia dla Jana
2) Za ofiarodawców
18:00 1) + Marian Roś – greg.
2) O urodzaje i bł. Boże w pracy dla mieszkańców Grobli i Kwiatkowisk
Poza parafią: + Beata Lepucka – od Andrzeja i Eweliny Gunia + Sebastian Gawron – od kolegów i koleżanek z Czeluśnicy + Franciszek Rzońca – od Piotra Urama z siostrą + Stanisław Boratyn – od rodziny Jamrogiewiczów + Wanda Michalowska – od Józefy Graselii i Elżbiety Konopka z rodzinami + Kazimierz Faber – od pracowników firmy Sam-Bud

CZWARTEK 13.06

7:00 1) Dziękczynna za otrzymane łaski – od pielgrzymów z Sarzyny
2) + Zofia Kurowska – od syna z żoną i córkami ze Strzyżowa
18:00 1) + Edward Kubacki
2) + Marian Roś – greg.
Poza parafią: + Beata Lepucka – od szwagra Krzyśka z rodziną + Sebastian Gawron – od rodziny Irzyków z Czudca + Franciszek Rzońca – od kuzyna Zbyszka Owsiana z rodziną + Stanisław Boratyn – od Adama Polaka z rodziną + Wanda Michalowska – od rodziny Wężyk, Rachwalskich i Liber + Kazimierz Faber – od Grażyny Betlej z rodziną

PIĄTEK 14.06

7:00 1) + Zofia Kurowska – od syna z żoną i córkami ze Strzyżowa
2) + Zofia Kurowska – od brata Henryka z żoną
18:00 1) + Marian Roś – greg.
2) ++ Jan Góra i Jan Bigos
Poza parafią: + Beata Lepucka – od chrzestnego Przemysława + Sebastian Gawron – od rodziny Kulów z Mrowli + Franciszek Rzońca – od sąsiadów Michalskich i Giebułtowskich + Stanisław Boratyn – od Joanny Machowicz z córkami + Wanda Michalowska – od rodziny Bochnia i Kosiba z Niepli + Kazimierz Faber – od OSP Wrocanka

SOBOTA 15.06

7:00 1) Dziękczynna w 25 rocz. ślubu Haliny i Lesława, z prośbą o Boże bł. i opiekę MBT

2) ++ Kazimierz Skwarło w r. śm. i zmarli z rodziny

18:00 1) + Marian Roś – greg.

2) + Stanisława Bigos w 30 r. śm.

Poza parafią: + Beata Lepucka – od szwagra Marka z rodziną

+ Sebastian Gawron – od Soltysa i Rady Sołteckiej z Wrocanki

+ Franciszek Rzońca – od rodziny Filipów

+ Stanisław Boratyn – od swatów

+ Wanda Michałowska – od rodziny Dubielów i Betlejów

+ Kazimierz Faber – od rodziny Świstaków

PRAWO DO ODMOWY POGRZEBU KOŚCIELNEGO /CZ. 2/

2. Nabożeństwo pogrzebowe oraz miejsce i czas pochowania

Nabożeństwo pogrzebowe winno być z reguły odprowadzane we własnym kościele parafialnym zmarłego. Podstawą przynależności do parafii jest przede wszystkim stałe lub tymczasowe zamieszkanie. Dla tych, którzy nie mają nigdzie stałego lub tymczasowego zamieszkania, własną parafią jest parafia aktualnego przebywania, a ściślej mówiąc – w danym przypadku – parafia zgonu. Każdy wierny może jednak wybrać sobie inny niż parafialny kościół na pogrzeb. Może to uczynić również ten, do kogo należy troska o pogrzeb zmarłego. Ma się to jednak dokonać za zgodą tego, kto zarządza kościołem, który został wybrany na pogrzeb, i po zawiadomieniu proboszcza parafii własnej.

Gdy śmierć miała miejsce poza własną parafią, zwłoki należy przenieść do kościoła tej parafii. Gdy to nie nastąpiło ani nie został zgodnie z prawem wybrany inny kościół pogrzebu, nabożeństwo pogrzebowe należy odprowadzić w kościele parafii, gdzie nastąpiła śmierć, chyba, że prawo partykularne wyznacza inny kościół. Przepis ten ma najczęściej zastosowanie do zmarłych w szpitalu znacznie odległym od własnej parafii, o ile to poważnie utrudnia przeniesienie zwłok; poza tym przewożenie zwłok do innej miejscowości jest regulowane także przepisami prawa polskiego.

Nabożeństwo pogrzebowe za biskupa diecezjalnego winno być odprowadzane w jego własnym kościele katedralnym, chyba że wybrał on inny kościół. Miejscem nabożeństwa pogrzebowego zakonników lub członków stowarzyszenia apostołskiego ma być ich własny kościół lub kaplica. Nabożeństwu przewodniczyć powinien przełożony, jeśli instytut lub stowarzyszenie są kleryckie, w innych wypadkach – kapelan.

Podobnie jak w przypadku miejsca nabożeństwa pogrzebowego, również wolno każdemu wybrać cmentarz pogrzebani, chyba że prawo partykularne postanawia inaczej. Jeśli parafia posiada własny cmentarz, na nim powinni być grzebani wierni zmarli,

chyba że inny cmentarz został zgodnie z prawem wybrany przez samego zmarłego albo przez tych, do których należy zajęcie się pogrzebem zmarłego.

Powyższy wybór może dotyczyć tylko samego cmentarza albo cmentarza i jednocześnie kościoła nabożeństwa pogrzebowego. W razie wyboru tylko samego cmentarza nabożeństwo pogrzebowe powinno się odbyć we własnym kościele parafialnym zmarłego, jeśli zwłoki mogą być stamtąd łatwo przeniesione na wybrany cmentarz. Właśny proboszcz nie może rościć pretensji do odprowadzenia nabożeństwa pogrzebowego w innej parafii, w której jego parafianin ma być pochowany. Jeśli nabożeństwo to nie zostało odprowadzone we własnej parafii, odprowadza je proboszcz obranego miejsca pogrzebani, chyba że prawo partykularne stanowi inaczej.

Jeśli ktoś wybrał tylko kościół pogrzebu, nic nie zastrzegając odnośnie cmentarza, domniemywa się, że pośrednio wybrał również miejscowy cmentarz. W wypadku posiadania na jakimś cmentarzu grobowca rodzinnego, o ile zmarły nie dokonał wyraźnego wyboru innego miejsca pochowania, należy go przenieść do tego grobowca, jeśli da się to łatwo uczynić i jeżeli zainteresowani (tj. członkowie rodziny) tego pragną.

W PRZYPADKACH WĄTPLIWYCH NIE NALEŻY RACZEJ ODMAWIAĆ KOŚCIELNEGO POGRZEBU; ROZTROPNIEJSZE JEST OGRANICZENIE OKAZAŁOŚCI OBRZĘDÓW POGRZEBOWYCH, CO W OPINII WIERNYCH JUŻ STANOWI PEWNIENIE WYRAZ DEZAPROBATY W STOSUNKU DO ZMARŁEGO.

Ciało zmarłego wolno pochować dopiero po upływie odpowiedniego czasu, wystarczającego do wykluczenia wszelkich wątpliwości co do zgonu, zwłaszcza gdy śmierć nastąpiła nagle. Sprawy te są regulowane prawem polskim, i prawo kościelne je przyjmuje i zobowiązuje do ich przestrzegania. Przepisy te stanowią wytyczne dla wiernych. Nie wolno więc chować ciała przed upływem 24 godzin od zgonu, a najpóźniej po upływie 72 godzin od zgonu zwłoki winny być usunięte z mieszkania celem pochowania, względnie – w wypadku odłożenia pogrzebu – złożone w domu przedpogrzebowym lub kaplicy do czasu pogrzebani.

Prawo kanoniczne zobowiązuje również do spisania aktu zgonu w parafialnej księdze zmarłych, którą powinna prowadzić każda parafia. Do spisania takiego aktu jest potrzebny stosowny dokument, mianowicie karta zgonu wystawiona przez lekarza zgodnie z obowiązującymi przepisami państwowymi. Kartę zgonu otrzymuje rodzina zmarłego w celu załatwienia formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego, a następnie w zarządzie cmentarza; karta ta jest jednocześnie pozwoleniem na pochowanie zwłok. W razie braku lekarskiej karty zgonu, do sporządzenia parafialnego aktu zgonu wystarczy wyciąg z cywilnego aktu zgonu, pod warunkiem jednak, że akt ten został spisany po przedstawie-

niu karty zgonu lub po naocznym stwierdzeniu zgonu. Nie można spisać parafialnego aktu zgonu na podstawie orzeczenia sądownego o uznaniu kogoś za zmarłego.

Prawo kanoniczne domaga się zezwolenia ordynariusza miejsca na dokonanie ekshumacji, choć nie w każdym wypadku. Zezwolenie jest potrzebne jedynie wtedy, gdy ciało zostało pochowane na stałe. W wypadku pogrzebani tylko tymczasowego zezwolenie nie jest wymagane (np. do czasu wykończenia murowanego grobowca). Szczegółowe wytyczne dotyczące ekshumacji podają przepisy prawa polskiego. (*cdn.*)

ks. Janusz Gręźlikowski

KAPŁAN

Dziś obchodzimy święto Zesłania Ducha Świętego. W czwartek Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. W kolejną niedzielę święto Trójcy Świętej. Dużo ważnych świąt w najbliższym czasie. Zatrzymajmy się jednak chwilę nad czwartkowym świętem.

Stary Testament przynosi wiele opisów ofiar składanych ku chwale Boga Jahwe. Żadna z nich nie miała jednak mocy wyrwania ze śmierci grzechu i odnowienia naszego człowieczeństwa po grzechu pierwotnym. Dopiero ofiara Syna Bożego, który oddaje się Ojcu, przywraca nas do porządku łaski i przeznaczania do szczęścia wiecznego. Każdy z nas od Jedynego Prawdziwego Kapłana uzyskuje godność kapłańską i powołanie do ofiarowania się Bogu na wzór Chrystusa. Przez czuwanie i modlitwę włączamy się w sprawowaną dla naszego odkupienia Najświętszą Ofiarę Najwyższego i Wiecznego Kapłana - Oremus

Święto Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana ustanowione zostało w 2012 roku przez Konferencję Episkopatu Polski w odpowiedzi na propozycję Benedykta XVI, by w ten sposób upamiętnić Rok Kapłański. Nie jest więc to „stare” święto. W Wielki Czwartek patrzymy na Chrystusa Sługę. Umywa uczniom nogi, spożywa z nimi Ostatnią Wieczerzę, zostawia im niezwykle zadanie.

Przedłużeniem rąk Chrystusa z Wieczernika są ręce kapłańskie. W Wielki Czwartek nie mamy czasu – mówiąc kolokwialnie - by zatrzymać się głębiej nad tajemnicą Kapłaństwa. Po liturgii przenosimy Chrystusa do Ciemnicy i tam też zostajemy z Nim swoimi myślami i sercem. Dlatego też Kościół raz jeszcze wraca do tej ważnej tajemnicy naszej wiary.

Po co nam to święto? By raz jeszcze uświadomić sobie dar i wielkość kapłaństwa. I, co może ważniejsze, by modlić się o uświęcenie kapłanów. Jak czytamy: *Kapłani potrzebują naszej modlitwy, bo Kościół potrzebuje świętych kapłanów!* Często narzekamy na kapłanów, wyrzucamy im wiele rzeczy. Chcielibyśmy – wymagamy od nich wiele. Ale ten dzień jest po to, by popatrzeć także na to ile nam dają. Bez nich nie mielibyśmy

Chrystusa, nie byłoby sakramentów, Eucharystii...

Kiedyś zobaczyłam taką myśl, że modląc się za kapłana stajemy się jego drugim Aniołem Stróżem. Piękne słowa. Czy łatwo jest modlić się za kapłanów? W dobie gdy tak mało słyszymy o nich dobra a wciąż są oskarżani o zło? Pewnie, że niełatwo. Zresztą żadna modlitwa nie jest łatwa, jednak warto. Inną myślą jest: *modlitwa zamiast narzekania*, niewątpliwie narzekamy na kapłanów, bo ksiądz nudzi na kazaniach, bo bywa niemity bo... powodów tyle ilu ludzi. Narzekamy ale ile się za nich modlimy? Możemy oczywiście narzekać dalej ale możemy wziąć do ręki różaniec lub inną modlitwę i zacząć modlić się za nich. Jak często dziękujemy za kapłanów i kapłanom? A może warto? Święci mówili, że dziękczynienie jest dźwignią.

*Boże, Ty dla chwały Twojego majestatu i dla zbawienia rodzaju ludzkiego ustanowiłeś Jednorodzonego Syna swojego Najwyższym i Wiecznym Kapłanem, i spraw, aby dzięki łasce Ducha Świętego ci, których On wybrał jako sługi i szafarzy swoich tajemnic, okazali się wierni w wykonywaniu przyjętego urzędu posługiwania. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, i który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen. (kolekta)*

Magdalena Maraj

WIARA BEZ PRAKTYKI

Kiedy ostatnio wędrowałam po górach ze znajomymi napotkałam dwójkę młodych turystów, którzy pobłądzili i zaproponowali czy mogliby do nas dołączyć i wracać razem z nami. Zgodziliśmy się. W trakcie tej wędrowki rozmawialiśmy na różne tematy. W pewnym momencie rozmowa potoczyła się na temat wiary. Spytałam ich czy są wierzący, odpowiedzieli – tak - po czym dodali – ale nie praktykujący. Oczywiście podałam przykład tylko dwóch turystów, ale wystarczyłoby się popytać przypadkowo spotkanych osób i nieraz usłyszeliśmy tę samą odpowiedź. Zwłaszcza wśród młodych ludzi. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedzi można szukać w dzisiejszym sposobie życia. Coraz więcej czasu poświęcamy na pracę. Mało go mamy dla rodziny, znajomych, a co dopiero na chodzenie do kościoła, czy na modlitwę. W obecnych czasach ateizacja stała się modna, a jak wiemy, chcemy być modni i na czasie... Więc wiara nie wchodzi w rachubę. Są tacy, którzy mówią wierzę w Boga i Jezusa, ale kościół mi nie potrzebny. A wiara powinna prowadzić do poznania. Jak więc możemy kogoś poznać, nie spotykając się z nim w ogóle? Przenieśmy to w sferę uczuć. Jak może chłopak zakochać się w dziewczynie, jeżeli najpierw jej nie pozna, nie spotka? Czy jest to możliwe? To jest tak samo jak istnienie wiary bez praktyki. Co na to Pismo Święte? *Jeżeli nie będziecie spożywać Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie /J 6, 51-58/. Jezus mówi wyraźnie, jeżeli nie będziecie przystępować do sakramentów, nie*

będziecie mieli życia wiecznego. Czyli daję nam do zrozumienia, że taka wiara jest pusta. Odnosząc to po raz kolejny do życia uczuciowego wiara bez praktyki jest jak mąż, który mówi codziennie swojej żonie, że ją kocha, po czym ją bije. Miłość wymaga poświęcenia i wiara wymaga poświęcenia. Kocham ponieważ wierzę w miłość. Wiara niestety nie jest dla ludzi bez charakteru. Jest dla ludzi, którzy potrafią powiedzieć nie zgodnie ze swymi przekonaniem wtedy, gdy świat mówi – tak. Albo wierzę i praktykuję, albo nie wierzę. Innej opcji nie ma. Życzę każdemu stanowczego wyboru.

Teresa

KĄTEM OKA CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Niedawno oglądałam występ w amerykańskim „Mam talent” dwanaścioroga rodzeństwa. Piękne i utalentowane czyjeś dzieci. Pomyślałam o ich rodzicach, że połowę nocy swojego życia mają nieprzespanych. Pomyślałam też o tym, że nigdy nie będą samotni, że w domu zawsze będzie gwar. Tacy rodzice, to bohaterowie. Wychować 12 dzieci! No i serce wypada podzielić na 12 kawałków. Miłość trzeba mnożyć – mówi moja koleżanka, która uwielbia być mamą.

Kilka dni temu w Krakowie urodziły się sześcioraczki. Nie wiem jak można ogarnąć karmienie, przewijanie czy usypianie takiej gromadki. Rodzice z pewnością mają pomoc, ale i tak ciężki czas przed nimi.

Bycie rodzicem nie zawsze jest łatwe, jednak często właśnie w rodzicielstwie odnajdujemy sens istnienia. Przekazujemy to, co sami dostaliśmy. Żyjemy i dajemy życie.

Jola

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj kończy się okres wielkanocny.
2. Dzisiaj o 16.00 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa.
3. W poniedziałek święto NMP Matki Kościoła. Msze św. o 7.00 i 18.00.
4. W czwartek święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana.
5. W czwartek również czcimy św. Antoniego z Padwy; odpust w Jaśle u OO. Franciszkanów o g. 17.00. Msza św. ku czci św. Antoniego w Brzeźowce w sobotę o g. 19.00.
6. W piątek – Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady.
7. W przyszłą niedzielę uroczystość Trójcy Przenajświętszej. W naszej parafii na sumie (g. 11.30) Jubileusz 60-lecia kapłaństwa Ks. Prałata Aleksandra Radonia i Ks. Prałata Kazimierza Tomasika. Zapraszamy Parafian do wspólnej modlitwy dziękczynienia za tak piękny Jubileusz naszych kapłanów. Modlić się będziemy także o nowe powołania kapłańskie i zakonne.
8. O prowadzenie różańca św. prosimy o 9:30 Koło Przyjaciół WSD w Rzeszowie, o 11.00 AK.

9. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 7 z Sądkowej i gr. 1 z Tarnowca, za ofiarę na Sanktuarium. W sobotę na g. 8:00 prosimy gr. 2 i 3 z Tarnowca. Msza św. za dobroczyńców w środę.

10. Prosimy, aby do świątyni przychodzić w stroju godnym świętego miejsca.

11. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej; za ławkami gazetka parafialna.

12. Spotkania duszpasterskie: w poniedziałek o 17.00 LSO; w środę AK; w piątek KSM i Oaza; w sobotę schola.

13. Na elewację naszego Sanktuarium złożono na listy 63.014 zł. Bóg zapłać za dary serca. Prace ruszają po Bożym Ciele. Koszt całości prac to ok. 150 tys. zł.

14. Informujemy, że XIX Ogólnopolska Pielgrzymka Pokutna za grzechy przeciwko życiu odbędzie się w sobotę 6 lipca.

15. W tym tygodniu pożegnaliśmy śp. Jana Kiwiora z Tarnowca. Polećmy go Bożemu Miłosierdziu.

ks. Proboszcz

OCHRZCZENI

08/06/2019

JAGODA LAURA SAJDAK

Szafarz: ks. Jerzy Szurek

09/06/2019

ALAN JANUSZ TOMASIK

Szafarz: ks. Jerzy Szurek

ŚLUBY

08/06/2019

KONRAD STANISŁAW SAJDAK

IZABELA BARBARA KACZKOŚ

małżeństwo błogosławił:

ks. Jerzy Szurek

ZMARLI

ŚP. JAN KIWIOR

07/06/2019

OKAŻ MU PANIE MIŁOSIĘRDZIE SWOJE

ŻARTY NIEPOŚWIĘCONE

Teściowa rozmawia z zięciem: - Skoro tak mnie nienawidzisz, to dlaczego masz moje zdjęcie na kominku? – Żeby dzieci nie zbliżyły się do ognia.

Żona do męża: - Zobacz, ja muszę pracować, prasać, sprzątać, nigdzie nie mogę wyjść, czuję się jak Kopciuszek. A mąż na to: - A nie mówiłem, że ze mną będzie Ci jak w bajce?

Wojtuś przychodzi ze szkoły i mama się pyta Wojtusia: - Jak było w szkole? – A dobrze – odpowiada Wojtuś. Pani mnie wyróżniła, powiedziała, że cała klasa to debile, a ja największy.

Wydawca:

**Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 230 egz.**

Adres: Tarnowiec 38,

38-204 Tarnowiec,

Redaktor wydania:

ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)

Ofiara: 1,50 zł